

Świat i ludzie

POLACY ZA GRANICĄ

Wielu naszych rodaków żyło i tworzyło poza ojczyzną. Niektórzy są bardziej znani za granicą niż w kraju. W nowym cyklu artykułów przybliżamy sylwetki genialnych Polaków, których los rzucił w różne strony świata.



Tu, w Oksfordzie, Maria studiowała i wykładała.

w mniejszości – choć uczelnia istniała od XII wieku, to dopiero pod koniec XIX wieku panie mogły brać udział w wykładach, w dodatku (do 1893 roku) wyłącznie z osobą towarzyszącą.

Maria łączyła studia z pracą, pomagała w bibliotece. Uczyla koleżanki polskich tańców, była lubiana. W 1912 roku uzyskała doktorat z antropologii.

Wielka wyprawa

Jeden z profesorów namówił Marię do zorganizowania ekspedycji do mało zbadanych rejonów Syberii. W maju 1914 roku Czaplicka wraz z grupą trojga badaczy wyruszyła koleją transsyberyjską do Krasnojarska, a stamtąd przepłynęła parowcem aż do miejscowości Golczicha. Tam przez całe lato zespół intensywnie pracował. Przed zimą jednak jego skład się zmniejszył – na podróż w głąb mroźnej Syberii, daleko poza krąg polarny, zdecydowali się tylko Maria Czaplicka i Henry Usher Hall, antropolog.

Najtrudniejszy odcinek

Zaprzęgiem reniferów badacze podróżowali po 60–100 kilometrów dziennie, odpoczywali 2–3 dni, śpiąc w namiocie albo korzystając z gościny miejscowych. Maria zawsze odnosiła się do swoich gospodarzy z zainteresowaniem i szacunkiem, szybko więc zdobywała ich zaufanie. Rozmawiała z nimi, uczestniczyła w ich codziennych zajęciach, słuchała opowieści starszyny, zapisywała miejscowe legendy. Zdawała sobie sprawę z tego, że ugoszczenie dwojga podróżników było dla miejscowej ludności pewnym wysiłkiem (każda rodzina miała

ograniczone zapasy), więc przed wyruszeniem w dalszą drogę zawsze zostawiała gospodarzom trochę własnego prowiantu.

W ten sposób, przy temperaturze nawet -60°C Czaplicka, i jej towarzysz przebyli 3 tysiące kilometrów! Maria dzielnie znosiła trudną podróż, choć nieraz musiała walczyć z zimnem, zmęczeniem i głodem. Podczas ekspedycji badaczka wykonała kilkaset fotografii i notatek. Większość z nich obecnie znajduje się w Pitt Rivers Museum w Oksfordzie.

Doceniony sukces

Po powrocie do Anglii Maria objęła Katedrę Antropologii na Uniwersytecie Oksfordzkim, wydała książkę „Mój rok na Syberii”, która jest pamiątkiem z jej niezwykłej podróży. Niestety, w 1921 roku zmarła, mając zaledwie 37 lat. Na pogrzeb w Oksfordzie przyszyły tłumy przyjaciół, profesorów, studentów. W Anglii do dziś wymienia się ją razem z innymi słynnymi antropologami, jak Bronisław Malinowski. Nazywana jest nieustraszoną podróżniczką i uczoną damą.

Uczona dama

Maria Antonina Czaplicka, antropolożka i badaczka ludów syberyjskich, żyła w czasach, gdy kobiety w świecie nauki stanowiły wyjątek. Mimo to, dzięki swej pasji i uporowi, została pierwszą Europejką, która dotarła do osad ludzkich położonych za kręgiem polarnym.

Ewelina Jamka



Urodziła się w 1884 roku w Warszawie. Polska znajdowała się wtedy pod zaborami, więc dostęp do szkół był utrudniony – część z nich zamknięto, organizowane były jedynie tajne wykłady. Maria miała jednak szczęście. Skończyła gimnazjum w Lipawie (obecnie na Łotwie). Następnie zapisała się na zajęcia matematyczno-przyrodnicze Towarzystwa Kursów Naukowych w Warszawie. Była to jedna z nielicznych szkół wyższych działających jawnie. Maria dała się poznać jako ambitna studentka i w 1910 roku otrzymała stypendium na sfinansowanie studiów za granicą. Otworzyły się przed nią nowe możliwości...

Życie w Anglii

W tym samym roku rozpoczęła studia antropologiczne na Uniwersytecie Londyńskim. Antropolodzy zajmują się badaniem życia ludzi w różnych zakątkach świata – tego, w co różne społeczności wierzą, jakim językiem mówią. Temu właśnie chciała się poświęcić Maria. Co prawda, w listach do znajomych niepokoiła się, jak sobie poradzi z językiem obcym i nową oszałamiającą rzeczywistością, ale na szczęście szybko się zaaklimatyzowała. Chwalona przez wykładowców, uwierzyła w siebie i kontynuowała studia na uczelni w Oksfordzie. Warto dodać, że studentki na uniwersytecie były wówczas

READ IT to believe it!

The Pitt Rivers Museum in Oxford has 500 000 objects, photographs and manuscripts from all over the world, including photos taken by Maria Czaplicka.



Materiał powstał we współpracy z Narodowym Instytutem Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA, www.polonika.pl

